



Orędzie Papieża Franciszka na XXXVII Światowy Dzień Młodzieży

Drodzy młodzi!

Temat Światowych Dni Młodzieży w Panamie brzmiał: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1, 38). Po tym wydarzeniu wyruszyliśmy w drogę ku nowemu celowi: spotkaniu w Lizbonie w 2023 r., pozwalając, by w naszych sercach rozbrzmiewało echem przynaglające zaproszenie Boga, by *powstać*. I tak, w 2020 r. rozważaliśmy słowa Jezusa: „Młodzieńcze, tobie mówię wstań!” (Łk 7, 14). Zaś w ubiegłym roku zainspirowaliśmy się postacią św. Pawła apostoła, do którego Zmartwychwstały Pan zwrócił się ze słowami: „Wstań! Ustanawiam cię świadkiem tego, co zobaczyłeś” (por. Dz 26, 16). Etap drogi, który pozostał nam jeszcze do Lizbony, będziemy przemierzać wspólnie z Dziewicą z Nazaretu, która zaraz po zwiastowaniu „wstała i poszła z pośpiechem” (Łk 1, 39), żeby pomóc swej kuzynce Elżbiecie. Słowem, które łączy te trzy tematy jest czasownik *powstać*, który – o czym warto pamiętać – oznacza też „zmartwychwstać”, „obudzić się do życia”.

W tych ostatnich, tak trudnych czasach, kiedy ludzkość, doświadczona już traumą pandemii, rozdzierana jest dramatem wojny, Maryja otwiera dla wszystkich – a zwłaszcza dla was, ludzi młodych tak, jak ona – drogę bliskości i spotkania. Mam nadzieję i głęboko wierzę w to, że doświadczenie, które stanie się udziałem wielu z was w Lizbonie, w sierpniu przyszłego roku, stanie się nowym początkiem dla was młodych, a wspólnie z wami także dla całej ludzkości.

Maryja wstała

Po zwiastowaniu Maryja mogłaby skupić się na samej sobie, na zmartwieniach i obawach, związanych z jej nowym stanem. A jednak nie czyni tego, ale całkowicie ufa Bogu. Myśli raczej o Elżbiecie. Wstaje i wychodzi na światło słoneczne, tam, gdzie panuje życie i ruch. Choć szokująca zapowiedź anioła wywołała w jej planach „trzęsienie ziemi”, ta młoda kobieta nie pozwala się sparaliżować, ponieważ w jej wnętrzu znajduje się Jezus, moc zmartwychwstania. Nosi już w sobie Baranka złożonego w ofierze i zarazem wiecznie żywego. Maryja powstaje i wyrusza w drogę, ponieważ jest pewna, że Boże plany są najlepszym możliwym projektem jej życia. Maryja staje się świątynią Boga, obrazem pielgrzymującego Kościoła, Kościoła, który wychodzi i oddaje się na służbę, Kościoła niosącego Dobrą Nowinę!

Doświadczenie w swym życiu obecności zmartwychwstałego Chrystusa, spotkanie z Nim „żywym” – to największa duchowa radość, to eksplozja światła, wobec której nikt nie może pozostać „w bezruchu”. Natychmiast wprawia ona w ruch i przynagla do niesienia innym tej nowiny, do dawania świadectwa radości z tego spotkania. To właśnie ona ożywiła pośpiech pierwszych uczniów, w dniach, które nastąpiły po zmartwychwstaniu: „niewiasty więc pośpiesznie oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegle oznajmić to Jego uczniom” (Mt 28,8).

W opisach zmartwychwstania, często występują dwa czasowniki: *zbudzić* oraz *powstać*. Za ich pomocą Pan przynagla nas do wyjścia ku światłu, do tego, byśmy dali się Mu prowadzić, abyśmy mogli wyjść poza progi wszystkich naszych zamkniętych drzwi. „Dla Kościoła jest to znaczący obraz. Także i my, jako uczniowie Pana i jako Wspólnota chrześcijańska, jesteśmy wezwani do szybkiego powstania, aby wejść w dynamiczną rzeczywistość zmartwychwstania i pozwolić się prowadzić Panu po drogach, które chce nam wskazać” (Homilia w Uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła, 29 czerwca 2022 r.).

(dokończenie na str. 2 i 3)

Parafia Rzymskokatolicka pod wezwaniem św. Floriana

ul. Biskupicka 2, Brwinów
<http://swflorian.home.pl>

Msze Święte w niedzielę:

7.00, 9.00, 10.30, 11.45, 13.00, 18.00

Msze Święte w dni powszednie:

7.00, 8.00, 18.00

Nabożeństwa:

Adoracja Najświętszego Sakramentu we wtorki w godz. 8.30–18.00 oraz w I piątki miesiąca po wieczornej Mszy Świętej

Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w środy o godz. 18.00

Koronka do Miłosierdzia Bożego w piątki po wieczornej Mszy Świętej

Kancelaria:

informacje na str. 4

Matka Boża jest wzorem młodych ludzi będących w ruchu, którzy nie trwają bierni przed lustrem, podziwiając swoje odbicie, ani nie wpadają w „pułapki” sieci. Jest ona całkowicie zwrócona ku temu, co na zewnątrz. Jest kobietą paschalną, w stanie niekończącego się *exodusu*, wychodzenia poza

siebie, ku wielkiemu Innemu, którym jest Bóg i ku bliźnim, braciom i siostram, zwłaszcza najbardziej potrzebującym, jak było to w przypadku jej kuzynki Elżbiety.

... i poszła z pośpiechem

Św. Ambroży z Mediolanu pisze w komentarzu do Ewangelii wg św. Łukasza, że Maryja skierowała się pośpiesznie ku góróm, ponieważ „pchnęła Ją do drogi obudzona pragnieniem pochodzącym z wewnętrznej radości i gorliwością w spełnieniu obowiązku. Dokąd Ona, wypełniona Bogiem, miała zmierzać z pośpiechem, jeśli nie ku górze? Łaska Ducha Świętego nie zna powolnych rachub”. Pośpiech Maryi jest więc wyrazem troskliwego przynaglenia do służby, do radosnego głoszenia, do pełnej gotowości odpowiedzi na łaskę Ducha Świętego.

Maryja pozwoliła, by wyzwaniem stały się dla niej potrzeby jej starszej kuzynki. Nie wycofała się, nie pozostała obojętną. Myślała bardziej o innych, niż o sobie samej. I to wniosło w jej życie dynamizm i entuzjazm. Każdy z was może zadać sobie pytanie: w jaki sposób reaguję na potrzeby, jakie widzę wokół siebie? Czy myślę natychmiast o usprawiedliwieniu, by zwolnić się z obowiązku, czy też wykazuję zainteresowanie i oddaję siebie do dyspozycji? Oczywiście, nie możecie rozwiązać wszystkich problemów świata. Ale być może możecie zacząć od tych, które są najbliżej was, od spraw w waszej okolicy. Kiedyś ktoś powiedział Matce Teresie z Kalkuty: „To, co matka robi, jest zaledwie kroplą w oceanie”. A ona odpowiedziała: „Ale gdybym tego nie robiła, w oceanie byłoby to jedną kroplę mniej”.

Wobec konkretnej i pilnej potrzeby, należy działać pośpiesznie. Jak wiele osób na świecie czeka na odwiedzin kogoś, kto się nimi zajmie! Ileż osób starszych, chorych, uwięzionych, iluż uchodźców potrzebuje naszego współczującego spojrzenia, naszych odwiedzin, jako brata lub siostry, pokonujących barierę obojętności!

Jaki „pośpiech” wprawia was w ruch, drodzy młodzi? Co sprawia, że czujecie się wezwani do tego, by się ruszyć – tak bardzo, że nie jesteście w stanie ustać w miejscu? Tak wiele osób – doświadczonych m.in. rzeczywistością pandemii, wojny, przymusowej migracji, ubóstwa, przemocy, kataklizmów – zadaje sobie pytanie: dlaczego mnie to spotyka? Dlaczego właśnie mnie? Dlaczego teraz? Tymczasem kluczowe pytanie naszej egzystencji brzmi: *dla kogo jestem?* (por. Posynodalna Adhortacja apostolska. *Christus vivit*, 286).

Pośpiech młodej kobiety z Nazaretu jest pośpiechem właśnie tych, którzy otrzymali nadzwyczajne dary od Pana i nie mogą powstrzymać się przed dzieleniem się nimi, przed rozlewaniem



na innych ogromnej łaski, której sami doświadczyli. Jest to pośpiech tego, kto umie przedkładać potrzeby innych ponad własne. Maryja jest przykładem młodej osoby, która nie traci czasu, próbując zwrócić na siebie uwagę lub poszukując uznania innych – jak zdarza się to wówczas, gdy uzależniamy się od „polubień” w me-

diach społecznościowych – ale wyrusza w poszukiwaniu najbardziej autentycznych więzi, wypływających ze spotkania, z dzielenia się, z miłości i służby.

Od chwili zwiastowania, kiedy po raz pierwszy wyruszyła w odwiedziny do swej kuzynki Elżbiety, Maryja nie ustaje w przemierzaniu przestrzeni i czasów, odwiedzając swe dzieci, potrzebujące jej troskliwej pomocy. Nasze pielgrzymowanie, *jeśli jest w nim obecny Bóg*, prowadzi nas wprost do serca każdego z naszych braci i siostr. Jak wiele świadectw otrzymujemy od osób „odwiedzonych” przez Maryję, Matkę Jezusa i naszą Matkę! W iluż miejscach na krańcach ziemi przez wieki – za sprawą objawień lub wyjątkowych łask – Maryja nawiedzała swój lud! Praktycznie nie ma miejsca na ziemi, którego by nie odwiedziła. Matka Boża pielgrzymuje pośród swego ludu, poruszona opiekuńczą czułością, biorąc na siebie zmartwienia i zmienne koleje losu. A gdziekolwiek znajduje się sanktuarium, kościół czy kaplica jej poświęcona, tam licznie przybywają Jej dzieci. Jak wiele mamy wyrazów ludowej pobożności! Pielgrzymki, święta, modlitwy błagalne, przyjmowanie w domach peregrynujących obrazów, a także wiele innych, to konkretne przykłady żywej relacji pomiędzy Matką Pana i Jej ludem, którzy wzajemnie się odwiedzają!

Dobry pośpiech zawsze popycha nas ku górze i ku innym

Dobry pośpiech zawsze kieruje nas ku górze. Istnieje też jednak pośpiech niewłaściwy, jak na przykład ten, który sprawia, że podchodzimy do życia w sposób powierzchowny i wszystko traktujemy z lekko-duszością, bez uwagi czy zaangażowania, bez uczestniczenia w tym, co robimy; to pośpiech, z jakim żyjemy, uczymy się, pracujemy lub, spotykamy się z innymi, bez angażowania w to naszej głowy, a jeszcze mniej serca. Zdarza się on też w naszych relacjach: w rodzinie, kiedy nigdy nie słuchamy tak naprawdę innych i nie poświęcamy im czasu; w przyjaźniach, kiedy oczekujemy, że przyjaciel będzie nas zabawiał i odpowiadał na nasze wymagania, lecz widząc, że przeżywa kryzys i nas potrzebuje, zaczynamy go unikać i kierujemy się ku komuś innemu; w naszych relacjach uczuciowych, między zakochanymi, gdzie dwie osoby będące razem, rzadko wykazują się cierpliwością, by dogłębnie poznać się nawzajem. Takie samo podejście możemy okazywać w szkole, w pracy i w innych przestrzeniach codziennego życia. Cóż, trudno by wszystkie te sprawy przeżywane w pośpiechu, wydały owoce. Istnieje ryzyko, że zostaną jałowe. Tak, jak czytamy w Księdze Przysłów: „Zamiary pracowitego [prowadzą] do zysku, a wszystkich śpieszących się – do straty” (Prz 21, 5).

Kiedy Maryja przybywa wreszcie do domu Zachariasza i Elżbiety, dochodzi tam do wspaniałego spotkania! Elżbieta doświadcza na sobie cudownego działania Boga, który obdarza ją synem, choć sama jest już w podeszłym wieku. Miałaby wszelkie podstawy, żeby mówić przede wszystkim na swój temat, jednak nie jest skupiona na sobie, ale zwraca się do swej młodej kuzynki, by powitać Ją i owoc Jej łona. I gdy tylko słyszy Jej pozdrowienie, Elżbieta zostaje napełniona Duchem Świętym. Takie niespodzianki i nagle powiewy Ducha mają miejsce wówczas, kiedy żyjemy w sposób prawdziwie gościnny, kiedy w centrum stawiamy gości, a nie nas samych. Widzimy to także w historii Zacheusza. W Ewangelii wg św. Łukasza czytamy: „Gdy Jezus przyszedł na to miejsce [gdzie znajdował się Zacheusz], spojrzał w górę i rzekł do niego: «Zacheuszu, zejść prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu». Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany” (Łk 19,5-6).

Wielu z nas zdarzyło się, że Jezus niespodziewanie wyszedł nam na spotkanie: to w Nim po raz pierwszy doświadczyliśmy bliskości, szacunku, braku uprzedzeń i potępienia, miłosiernego spojrzenia, którego nigdy nie spotkał się u innych. A to nie wszystko, poczuł się też, że Jezusowi nie wystarczało spoglądanie na nas z oddali, ale chciał być blisko nas i dzielić z nami swoje życie. Radość z tego doświadczenia wzbudziła w nas pośpiech, by Go przyjąć, pilną potrzebę bycia z Nim i lepszego poznania Go. Elżbieta i Zachariasz ugościli Maryję i Jezusa! Uczymy się od tych dwojga staruszków, co znaczy gościnność! Zapytajcie waszych rodziców, dziadków i najstarszych członków waszych wspólnot, co znaczy dla nich być gościnnym wobec Boga i wobec innych. Warto, byście wysłuchali doświadczeń tych, którzy was poprzedzili.

Drodzy młodzi, nadszedł czas, by z pośpiechem wyruszyć ku konkretnym spotkaniom, ku prawdziwemu przyjęciu tego, kto jest inny niż my, tak, jak dzieje się to w przypadku młodej Maryi i starszej już Elżbiety. Tylko w ten sposób będziemy mogli pokonać odległości dzielące pokolenia, klasy społeczne, kultury etniczne i wszelkiego rodzaju grupy oraz kategorie, a także wojny. Dla rozbitej i podzielonej ludzkości, młodzi ludzie zawsze są nadzieją na nową jedność. Ale tylko wówczas, gdy posiadają pamięć. Tylko wtedy, kiedy słuchają o dramatach i marzeniach osób starszych. „Nie jest przypadkiem, że wojna powróciła do Europy w czasie, gdy odchodzi pokolenie, które doświadczyło jej w ubiegłym wieku” (*Orędzie z okazji II Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych*, 24 lipca 2022 r.). Potrzeba przymierza pomiędzy młodzieżą a starszymi, aby nie zapomnieć nauki płynącej z historii, aby przezwyciężyć polaryzacje i ekstremizmy współczesnych czasów.

Pisząc do Efezjan, św. Paweł oznajmiał: „Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość” (Ef 2, 13-14). Jezus jest Bożą odpowiedzią na wyzwanie ludzkości w każdym czasie. I tę odpowiedź Maryja niesie w sobie, kiedy udaje się na spotkanie z Elżbietą. Największym prezentem, jakim obdarza swą podeszłą wiekiem krewną, jest przyniesienie jej Jezusa. Z pewnością także Jej konkretna pomoc była cenna. Jednak nic nie mogłoby wypełnić domu Zachariasza tak wielką radością, ani tak wielkim znaczeniem, jak obecność Jezusa w łonie Dziewicy Maryi, która stała się żywym tabernakulum Boga. W tej górskiej okolicy Jezus przez samą swą obecność i bez wypowiedzenia choćby jednego

słowa, wygłasza swe pierwsze „kazanie na górze”: ogłasza w ciszy błogosławieństwo małuczkich i pokornych, którzy powierzają się Bożemu miłosierdziu.

Moim przesłaniem dla was, młodych, i zarazem wielkim przesłaniem, które niesie Kościół jest Jezus! Tak, tym przesłaniem jest On sam, Jego nieskończona miłość wobec każdego z nas i Jego zbawienie i nowe życie, które nam dał. Zaś Maryja jest dla nas wzorem, jak przyjąć w naszym życiu ten ogromny dar i jak ogłaszać go innym, stając się tymi, którzy niosą cierpiącą ludzkość Chrystusa, Jego współczującą miłość i hojną służbę.

Wszyscy razem do Lizbony!

Maryja była dziewczyną, podobną do wielu z was. Była jedną z nas. Tak pisał o niej bp Tonino Bello: *Święta Maryjo (...) wiemy, że zostałaś przeznaczona do żeglowania po pełnym morzu. Lecz jeśli zmuszamy Cię do pływania przy brzegu, to nie dlatego, że chcemy Cię ograniczyć, ale dlatego, że pragniemy Cię widzieć blisko plaż naszego zniechęcenia. W ten sposób możemy uświadomić sobie, że my również jesteśmy powołani, podobnie jak Ty, do żeglugi po oceanach wolności.*

Jak przypominałem w pierwszym orędziu z tej trylogii, to z Portugalii w XV i XVI w. wielu młodych ludzi – a wśród nich liczni misjonarze – wyruszało ku nieznanym światom, także po to, by podzielić się z innymi ludami i narodami doświadczeniem spotkania Jezusa (por. *Orędzie ŚDM 2020*). I to tę ziemię Maryja zechciała w szczególny sposób odwiedzić na początku XX w., kiedy to z Fatimy zwróciła się do całego świata z potężnym i zadziwiającym orędziem o Bożej miłości, wzywając do nawrócenia i do prawdziwej wolności. Wobec każdego i każdej z was ponawiam moje serdeczne zaproszenie do udziału w tej wielkiej międzykontynentalnej pielgrzymce ludzi młodych, której kulminacją będą Światowe

Dni Młodzieży w Lizbonie, w sierpniu przyszłego roku. Przypominam wam też, że 20 listopada bieżącego roku, w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, będziemy obchodzić Światowy Dzień Młodzieży w Kościołach lokalnych na całym świecie. A w związku z nim, wielką pomocą dla tych, którzy działają w duszpasterstwach młodzieży może być niedawny dokument, opublikowany przez Dykasterię ds. Świeckich, Rodziny i Życia – *Wskazówki duszpasterskie dotyczące celebracji ŚDM w Kościołach partykularnych*.

Drodzy młodzi, marzę o tym, byście podczas ŚDM mogli na nowo doświadczyć radości spotkania z Bogiem oraz z braćmi i siostrami. Po długim okresie rozłąki i izolacji – z Bożą pomocą – odkryjemy w Lizbonie radość braterskiego uścisku pomiędzy narodami i pokoleniami, uścisku pojednania i pokoju, uścisku nowego misyjnego braterstwa! Niech Duch Święty rozpali w waszych sercach pragnienie powstania i radość wspólnego wędrowania w stylu synodalnym, odrzucając fałszywe granice. Czas na powstanie jest teraz! Powstańmy w pośpiechu! I tak, jak Maryja, nieśmy w sobie Jezusa, by móc głosić Go wszystkim! W tym pięknym okresie waszego życia, idźcie naprzód i nie odkładajcie tego, co Duch może w was dokonać! Z serca błogosławię waszym marzeniom i waszej drodze.

Rzym, u św. Jana na Lateranie, 15 sierpnia 2022 r.,
w Uroczystość Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny.

Franciszek



Komentarz do Ewangelii

Większość krajów ma ustrój demograficzny. W królestwie prawo stanowi król, władzę wykonawczą jest król, władzę sądowniczą jest król, królestwa broni król. Królestwo Pana naszego jest całkowicie inne i kieruje się innymi regułami niż rządy monarchii politycznych. Ono jest i spełnia się w Kościele. To Kościół pielęgnuje i strzeże depozytu wiary. Dziś wielu wypowiada się np. „Uważam, że Kościół powinien zmienić nauczanie”. Prawa Bożego nie można zmienić, obowiązuje nas posłuszeństwo w wierze. To Jezus w Kościele i przez Kościół pełni władzę przez liturgię, posługę Słowa Bożego i sakramentów. To Jezus sędzi grzeszników w sakramencie pokuty. To w Kościele jestem broniony przed agresorem, jakim jest diabeł.

Pierwsze czytanie w obrazie króla Dawida pokazuje posługę pasterską w królestwie – król jest pasterzem swego ludu i jego obrońcą. „On jest Głową Ciała – Kościoła”. Ciałem Jezusa jesteśmy my, ochrzczeni, trwający w Jezusie. To my na ziemi jesteśmy dziećmi Boga. Królestwo Boże rodzi się w nas przez Ducha Świętego. To narodzenie jest świadomą decyzją, aby poddać całe swoje życie Jego Panowaniu. Królestwo Jezusa daje wolność, można go nie przyjąć i odrzucić jak pierwszy łotr. A można – tak jak drugi złoczyńca – uznać się za grzesznika i wyznać wiarę: „Ty, Jezu jesteś Królem, ja pragnę Twego królestwa.” Św. Jan Chryzostom powiedział: „To ten złoczyńca zgarnął sobie raj, nikt wcześniej nie usłyszał takiej obietnicy, ani Abraham, ani Mojżesz, ani prorocy, ani apostołowie, złoczyńca był przed nimi. Ale też wiara jego wyprzedziła tamtych. Zobaczył Jezusa umęczonego, a uwielbił go, jakby był w chwale. Zobaczył go przybitego do krzyża, a błagał Go, jakby był na tronie. Zobaczył Go potępionego, a prosił o łaskę, jak króla. Przedziwny złoczyńco, zobaczyłeś ukrzyżowanego człowieka, a wyznałeś go jako Boga.

– ks. Proboszcz

Czytanie pierwsze 2 Sm 5, 1-3

Wszystkie pokolenia izraelskie zeszły się u Dawida w Hebronie i oświadczyły mu: «Oto my jesteśmy kości twoje i ciało. Już dawno, gdy Saul był królem nad nami, ty odbywałeś wyprawy na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: Ty będziesz paść mój lud – Izraela, i ty będziesz wodzem nad Izraelem».

Cała starszyna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec Pana w Hebronie. Namaścili więc Dawida na króla nad Izraelem.

Psalm Ps 122 (121), 1b-2. 4-5

Idźmy z radością na spotkanie Pana

Ucieszyłem się, gdy mi powiedziano: «Pójdziemy do domu Pana». Już stoją nasze stopy w twoich bramach, Jeruzalem.

Do niego wstępują pokolenia Pańskie, aby zgodnie z prawem Izraela wielbić imię Pana. Tam ustawiono trony sędziowskie, trony domu Dawida.

Prace w budynku kościoła: polerowanie i konserwacja posadzki w prezbiterium

W dniach 15–16 listopada br. specjalistyczna firma przeprowadziła polerowanie i konserwację posadzki w naszym prezbiterium w kościele.

Efekty pracy możemy podziwiać patrząc na błyszczący i wypolerowany kamień. Teraz podczas dalszego użytkowania podłogi kurz i piasek nie będą zbierać się w szczelinach. Dzięki temu łatwiejsze będzie utrzymanie posadzki w czystości.



Czytanie drugie

Kol 1, 12-20

Bracia:

Dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów.

On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.

I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. Zechciał bowiem Bóg, aby w Nim zamieszkała cała Pełnia i aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą: przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.

Ewangelia

Łk 23, 35-43

Gdy ukrzyżowano Jezusa, lud stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili: «Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem».

Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc: «Jeśli Ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie».

Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: «To jest Król żydowski».

Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu: «Czyż Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas».

Lecz drugi, karcąc go, rzekł: «Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił».

I dodał: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa».

Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju».

Kapliczka przy domu

W niedzielę 13 listopada br. ks. Mariusz poświęcił kapliczkę postawioną przed swoim domem przez jednego z naszych parafian jako wotum wdzięczności Panu Bogu za otrzymane łaski dla całej rodziny.



1. W dniu dzisiejszym obchodzimy Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Na Mszy Świętej o godzinie 11.45 odbędzie się obrzęd przyjęcia nowych ministrantów do Liturgicznej Służby Ołtarza. Natomiast o godz. 15.30 w kościele seminaryjnym w Warszawie, trzech naszych ministrantów otrzyma promocje lektorskie z rąk ks. Kardynała Kazimierza Nycza. Modlitwie parafian polecamy naszych nowych ministrantów i lektorów.
2. Z racji dzisiejszej Uroczystości Chrystusa Króla można uzyskać odpust zupełny za publiczne odmówienie aktu poświęcenia Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.
3. W przyszłą niedzielę rozpoczniemy Adwentem nowy rok liturgiczny zatytułowany „Posłani w pokoju Chrystusa”, taca tego dnia przeznaczona będzie na potrzeby Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie.



W ubiegłym tygodniu z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:

+ Witold Gońda,
+ Witold Minksztym

Z poezji naszej parafianki

Zguba

Skrzydła, które dał mi Bóg
rzuciłam gdzieś w kąt na bruk
duma zaślepiona
bez skrzydeł żyć zdołam...

i odtąd nie wiem gdzie są
próbowałam przywołać je
lecz teraz boją się mnie
choć w ciąż z lękiem ich szukam
do różnych drzwi zaglądam
do różnych drzwi pukam
odczuwam ogromną trwogę
odnaleźć ich nie mogę

przeglądając się w dusz zwierciadle
nie wyglądam jak dawniej...
na widok jaskółki pali mnie zawiść
gdy wodne odbicie swe oglądam

coraz większą czuję do siebie nienawiść
żałośnie bez skrzydeł wyglądam!

Śnię o tym prawie co noc
że jakaś cudowna moc
skrzydła moje naprawiła
a ich obecność życie odmieniła

bez skrzydeł świat dla mnie jest stracony
bo żyć i kochać naprawdę nikt nie potrafi
kogo duszę zadręcza niepokój szalony
a serce ogień trawi...

jak mam kochać ludzi gdy nie Kocham
siebie?
Choć samotność przykrzy się i nudzi
Nie mogę miłsza być dla Ciebie
Az z serca wyduszę nienawiść
a duszy przywrócę łagodność

– Magdalena Ćwiklińska



TWEET OD PAPIEŻA

Dobro jest ukryte, ciche, wymaga wytrwałego i powolnego odkrywania. Ponieważ styl Boga jest dyskretny, nie narzuca się. Jest niczym powietrze, którym oddychamy, nie widzimy go, ale dzięki niemu żyjemy i zdajemy sobie z tego sprawę dopiero wtedy, gdy go zabraknie.

Parafia Rzymskokatolicka

pw. św. Floriana

ul. Biskupicka 2

05-840 Brwinów

http://swflorian.home.pl/

tel. 22 729 61 44

(czynny w godzinach pracy kancelarii)

e-mail:

florianustv@gmail.com

Duszpasterze: (dni dyżuru)

Proboszcz

ks. Maciej Kurzawa

(dyżur we wtorki)

ks. Mariusz Białecki

(dyżury w poniedziałki i środy)

ks. Dariusz Drozdek

(dyżur w czwartki)

ks. Wojciech Koszutski

(dyżur w piątki)

Pomoc duszpasterska:

ks. Marian Wnuk

Kancelaria parafialna:

od poniedziałku do piątku

w godz. 9-10 oraz 16.30-17.30

W soboty w godz. 9-10

Odwiedziny chorych

na indywidualne wezwanie

Sakrament chrztu

w II i IV niedzielę podczas Mszy Świętej
o godz. 13.00

Należy zgłosić się dwa tygodnie
wcześniej do kancelarii parafialnej
z dokumentami

Wspólnoty

działające przy parafii

Przyjaciele Oblubieńca

spotkania I i II grupy we wtorki,

– obie grupy o godz. 19.30

Żywy Różaniec i Straż Honorowa

Najświętszego Serca Pana Jezusa

spotkania w I soboty miesiąca

po Mszy Świętej o godz. 8.00

Kościół Domowy

spotkania kręgów w soboty

ustalane z ks. Wojciechem

Wspólnota Młodych „Ławica”

spotkania w środy o godz. 19.00

Wspólnota Matki w Modlitwie

spotkania w środy o godz. 18.00

Chór i schola dziecięca

spotkania ustalane z p. Organistą

Ministranci i Lektorzy

zbiórki w soboty o godz. 10.00

Nr konta bankowego parafii:

51-9291-0001-0097-6464-2000-0010